



Słynna szwajcarska Lucerna nie przyniosła Miłoszowi Jankowskiemu szczęścia

data aktualizacji: 2017.07.09



Tym razem, inaczej niż miało to miejsce podczas dwóch poprzednich zawodów z cyklu wioślarskiego Pucharu Świata, nie oglądaliśmy Miłosza Jankowskiego w finale A, gdzie toczy się bezpośrednia walka o medale. Po nieudanym występie w sobotnim półfinale iławianin nie uzyskał kwalifikacji, a dzisiaj dwójka Jankowski/Kowalski zrezygnowała z udziału w wyścigu finału B. Taki rezultat jest oczywiście daleki od aspiracji ambitnego sportowca, który już myśli o najważniejszej w tym sezonie wioślarskiej imprezie - mistrzostwach świata.

Gospodarzem trzecich i ostatnich w tym roku zawodów wioślarskiego Pucharu Świata jest szwajcarska Lucerna. Najliczniejsze w tym roku zawody nie były szczęśliwe dla naszego reprezentanta Miłosza Jankowskiego. Wychowanek Wiru w repasażu uzyskał awans do sobotniego półfinału, ale tam swoje zrobiły zmęczenie i wynikające z choroby osłabienie.

- Mieliliśmy zdobywać medale, a jesteśmy mocno w tyle - skomentował sportowiec w mediach społecznościowych. - Niestety tak się zdarza, jak się wkracza mocno w sezon, a na dodatek choroba dobija. Technicznie całkiem dobra jazda do 1000 m, tylko niestety uczucie, jakbyśmy płynęli w smole i brak mocy w drugiej części dystansu.

W niedzielę rano dwójkę podwójną wagi lekkiej Miłosz Jankowski/Jerzy Kowalski mieliśmy oglądać w finale B, ale sportowcy nie wystartowali.

Dobiegające końca zawody w Lucernie to ostatni duży sprawdzian przed najważniejszą imprezą w kalendarzu startów.

- Mistrzostwa świata za 2,5 miesiąca, więc mamy czas na odbudowanie formy! – kończy Miłosz Jankowski, a my jak zawsze trzymamy kciuki.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/43715-slynnna-szwajcarska-lucerna-nie-przyniosla-miloszowi-jankowskiemu-szczescia>